

Poszukiwanie dla wybranych przypadków danych biograficznie znaczących zwalniało autorkę książki z konieczności pozyskiwania danych reprezentatywnych, toteż bardzo dobrze się stało, że w wyniku przeprowadzonych wywiadów uzyskała dane rzeczywiście istotne dla sformułowanego przez siebie problemu.

Co wydaje się niezwykle trudne i ważne zarazem, ze względu na dość osobliwy wymiar diagnoz wśród kobiet sukcesu, jako badaczka musiała bardziej skupić się na zachowującym wiarygodność ukrywaniu pewnych informacji, aniżeli ich wydobywaniu na światło dzienne, by nie doszło do rozpoznania osób, z którymi przeprowadzała pogłębione wywiady. W moim przekonaniu A. Gromkowskiej-Melosik udało się nie przekroczyć granicy tajemnicy „wypowiedzi”, by zachować to, co jest niezwykle cenne dla zrozumienia zmiennych, które sprzyjały, jak i blokowały czy utrudniały rozwój własnej tożsamości osób badanych, przebieg procesu ich kształcenia i mimo wszystko dojście przez nie do sukcesu. Konfrontacja dwóch ról zawodowych – menedżerek i akademikzek – okazała się pasjonującą poznawczo, a przy tym wciąż nieobecną w dotychczasowych badaniach kobiecych karier. Jestem pod wrażeniem poradzenia sobie z ogromem materiału empirycznego, z umiejętnością jego dekodowania, ustrukturalizowanego zaprezentowania i – co jest nie tylko w tego typu badaniach najistotniejsze – zinterpretowania z wykorzystaniem znanych Autorce stanowisk teoretycznych, jak i wyników innych badań empirycznych.

Zgodnie z tym, o co upominał się w metodologii badań społecznych Aleksander Kamiński, całość badań i interpretacji ich wyników wieńczy interesująca typologia priorytetów życiowych respondentek w kontekście ich karier zawodowych i rodzinnego spełnienia. Świetnie rozpoznane scenariusze socjalizacji dziewcząt/kobiet powinno być inspiracją dla wszystkich pedagogów/wychowawców i nauczycieli w poszukiwaniu adekwatnych do ich potencjału rozwojowego form i metod edukacji, opieki i wychowania, które zaowocują jego maksymalizowaniem i – jak słusznie stwierdziła w zakończeniu – „alternatywą dla własnej tożsamości i «wychodzenia poza siebie»” (s. 489). Poznańska pedagog dostarczyła kolejnych, niezwykle ważnych argumentów na rzecz przełamywania stereotypów płciowych w edukacji i z jej powodu oraz wspierania osób w samorealizacji rodzinnej i zawodowej (z-)godnie z własną tożsamością płciową.

Jest to niewątpliwie rozprawa ważna nie tylko w sensie naukowym, ale i społecznym oraz politycznym, gdyż może rzutować na nowe rozwiązania w działalności ruchów emancypacyjnych oraz uwrażliwić edukatorów i polityków oświatowych czy społecznych na dotychczas niedostrzegane zjawiska kulturowych i autoedukacyjnych przemian. Nie ma się zatem co dziwić, że została w 2012 roku wyróżniona przez Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN Nagrodą Naukową im. Władysława Spasowskiego.

Bogusław Śliwerski

Mateusz Marciniak, *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, 263 s.

Książka Mateusza Marciniaka *Orientacje konsumpcyjne młodzieży akademickiej. Perspektywa Baumanowska* to pozycja, jak potocznie się to określa, „na czasie”. Zaczniemy od tytułu. Wszystkie jego elementy – konsumpcja, młodzież akademicka i nazwisko profesora Zygmunta Baumana – mocno są obecne w humanistycznym dyskursie naukowym (i nie tylko). Konsumpcjonizm

to kategoria, przez którą socjologowie czytają współczesne społeczeństwa. Trwają, nie tylko na polu naukowym, zażarte dyskusje wokół konsumpcji. To co modne, nie pozostaje wobec konsumpcji obojętne – zawsze jest w jej imię lub przeciwko niej. Modne jest ekstremalne konsumowanie lub ekstremalne powstrzymywanie się od konsumpcji. Młodzież akademicka jako obiekt badań w czasach, gdy uniwersytet zmienia się tak dynamicznie, to obiecująca zapowiedź chwytającej aktualne problemy diagnozy. Badania nad konsumpcyjnymi orientacjami młodzieży to ważny głos w debacie nad neoliberalnym obliczem uniwersytetu. Skoro o uczeniach wyższych mówi się dziś w kategoriach handlowych czy produkcyjnych, skoro traktowane są jako fabryki czy działające na szeroką skalę punkty usługowe, to czy młodzież akademicka to już tylko konsumenci, którzy od edukacji na wyższym szczeblu oczekują jednego – dyplomu, który pomoże im się dobrze sprzedać i dużo zarobić? Tytuł omawianej książki zapowiada, że autor odpowie na te pytanie, a więc że nie uniknie tematów trudnych, ale i bardzo aktualnych.

I wreszcie Zygmunt Bauman. Niezwykle poczytny, wzbudzający wiele kontrowersji autor, wnikliwy analityk rzeczywistości, przez niektórych uznawany nawet za proroka. Nie wiem, co na to autor koncepcji „syndromu konsumpcyjnego”, ale można chyba powiedzieć, że Zygmunt Bauman jest modny, że panuje moda na Baumana (której ulega się z zaciekawieniem i w poczuciu dobrze zainwestowanego czasu). Wobec poglądów profesora Baumana nie przechodzi się obojętnie, dlatego tak wiele już napisano w dyskusji z nim i o nim. Brakowało jednak dotąd, i w tę lukę świetnie wpisał się Mateusz Marciniak i jego badania, empirycznej weryfikacji teorii Zygmunta Baumana. W tym właśnie sensie jest to książka na czasie, bo mierzy się z aktualnym tematem, z użyciem popularnych dziś kategorii, a argumentów dostarczają badania na dużej próbie.

Skoro o badaniach mowa, to są one zdecydowanie wartościową prezentowaną pracę. Mateusz Marciniak jest członkiem kierowanego przez prof. Marię Dudzikową (zarazem promotora pracy doktorskiej, której zaadaptowaną do druku wersję omawiam) zespołu badawczego¹ działającego na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zespół ten prowadził wieloetapowe badania nad studentami UAM, którzy byli tzw. pierwszym rocznikiem reformy edukacji (ponad 1000 osób, reprezentatywna próba studentów wszystkich wydziałów UAM w Poznaniu). Cele realizowane w projekcie dotyczyły, najogólniej mówiąc, poznania szkolnych i uniwersyteckich doświadczeń badanych i określenia zasobów kapitału społecznego tej grupy. Wyniki badań publikowane są w serii wydawniczej „Maturzyści 2005’ – Studenci UAM w Poznaniu”. Omawiana książka to piąty tom tej serii, po *Doświadczeniach szkolnych pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne* (red. M. Dudzikowa i R. Wawrzyniak-Beszterda), *Kapitale społecznym w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania* (M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, S. Jaskulska, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falberska, M. Marciniak), *Jak to jest być uczniem? Doświadczenia szkolne w metaforze młodzieży u progu studiów uniwersyteckich* (M. Dudzikowa) i *Jednostkowe i zbiorowe oblicza kapitału społecznego w uniwersytecie* (M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, S. Jaskulska, E. Bochno, I. Bochno, K. Knasiecka-Falberska, M. Marciniak). Książki ukazują się sukcesywnie nakładem Oficyny Wydawniczej „Impuls”. To solidna diagnoza młodzieży uniwersyteckiej, unikatowa szczególnie dlatego, że badania prowadzone były wzdłuż czasu – do

¹ Członkowie zespołu: prof. zw. dr hab. Maria Dudzikowa (UAM w Poznaniu), dr Renata Wawrzyniak-Beszterda (UAM w Poznaniu), dr Ewa Bochno, dr Ireneusz Bochno, dr Sylwia Jaskulska (UAM w Poznaniu), dr Karina Knasiecka-Falberska (UAM w Poznaniu), a na wczesnych etapach także Anita Famuła-Jurczak (Uniwersytet Zielonogórski) i Ewa Tłuczek-Tadla (Uniwersytet Rzeszowski).

tych samych studentów docierano kilka razy od pierwszego do ostatniego roku ich studiów, co stało się przyczynkiem stworzenia ich edukacyjnej biografii i odtworzenia wizerunków poszczególnych szczebli edukacji w dobie reformy w Polsce. Dobrej, potwierdzonej otrzymanym grantem na realizację projektu, wsparciem władz UAM w Poznaniu i recenzjami wydawniczymi, merytorycznej jakości badań i ich opracowań towarzyszy dbałość wydawnictwa o jakość techniczną. Spójna szata graficzna, pastelowe kolory i twarde okładki sprawiają, że seria „Maturzyści 2005...” rzuca się w oczy i zachęca do lektury nawet tych, którzy nie są profesjonalnie związani w edukacją.

Badania Mateusza Marciniaka są zatem częścią znacznie szerszej diagnozy. Można też jednak rozpatrywać je jako zupełnie odrębną całość, z własną, znakomicie opracowaną częścią metodologiczną. Cele badań to weryfikacja koncepcji syndromu konsumpcyjnego Zygmunta Baumana, analiza struktury orientacji konsumpcyjnej studentów UAM stworzenie typologii tych orientacji oraz wykrycie czynników, które różnicują zdiagnozowany stan rzeczy. Obszerny rozdział metodologiczny to centralna część opracowania. Bywa, że autorzy publikujący wyniki badań własnych (szczególnie prac doktorskich) bardzo skupiają się na części teoretycznej, po lekturze której czytelnika czeka rozczarowanie – znakomicie rozpracowane kategorie analizy nie przekładają się na założenia metodologiczne, których autor albo nie ujawnia wcale, albo relacjonuje zdawkowo. Jeśli jest to zabieg celowy, a zebrane dane oraz sposób ich analizy i interpretacji są wystarczające, można jedynie mieć do badacza pretensje, że nie dzieli się z czytelnikiem dobrym warszatem. Gorzej, jeśli jakość części empirycznej jest mierna w porównaniu z częścią teoretyczną. Wtedy pozostaje niedosyt. Mateuszowi Marciniakowi można wręcz zarzucić, że zbyt szczegółowo prezentuje listę celów, problemów, hipotez, zmiennych i wskaźników oraz cały przewód myślowy prowadzący do takiej, a nie innej koncepcji badań. Można stawiać ten zarzut, ale widzę wiele zalet takiego stanu rzeczy, jak choćby to, że można zweryfikować, na ile projekt został rzeczywiście zrealizowany zgodnie z założeniami (czy na wszystkie postawione w tej części pytania udzielono dalej odpowiedzi). Widać też użytek, jaki z przyjętej teorii robi badacz i że rozumie cele, które stawia sobie i badaniom.

Metodologiczne podstawy badań własnych to fragment drugiego z siedmiu rozdziałów książki. Dwa pierwsze, teoretyczne, poświęcone zostały kategoriom kluczowym. Autor opisał, po pierwsze, jak rozumie pojęcia: konsumpcja, społeczeństwo konsumpcyjne, kultura konsumpcji. Zajął się także zagadnieniem młodzieży akademickiej (w perspektywie socjologicznej i psychologicznej). Zdefiniował i zoperacjonalizował pojęcie ‘orientacja konsumpcyjna’. Najistotniejsza jest jednak, w moim odczuciu, ta część, w której autor rekonstruuje model płynnonowoczesnego konsumenta Zygmunta Baumana. Poza naukowy wywód wykracza fragment zatytułowany „Jak czytałem teksty Zygmunta Baumana?”, w którym Marciniak pisze o trudnościach w pracy z tekstami profesora. Udostępnia czytelnikowi swój klucz do tych tekstów, relacjonuje, jak tworzył mapy po publikacjach Baumana, śledził jego wypowiedzi o społeczeństwie konsumpcyjnym na przestrzeni wielu lat. Treści te stanowiły, o czym pisze Marciniak, labirynt metafor, sensów, wątków, intertekstualnych interpretacji (s. 33). Jeśli można mówić o baumanologii (a sądzę, że można), to Mateusz Marciniak ma na pewno wkład w tę naukę, zanim podjął próbę weryfikacji syndromu konsumpcyjnego Zygmunta Baumana, przeszedł bowiem nietatwą drogę rekonstrukcji tej koncepcji i jej operacjonalizacji.

Rozdziały od III do VII to niezwykle szczegółowa analiza uzyskanych wyników. Autor określił stopień nasilenia orientacji konsumpcyjnej studentów wobec czasu, przestrzeni, przedmiotów, innych ludzi i siebie, wartości i społeczeństwa. Odpowiedział na pytanie o trwałość nasilenia orientacji konsumpcyjnej i o jej interioryzację i spójność. Opisał stosunek badanych do Baumanowskiego modelu konsumenta (na ile według studentów jest to model adekwatny

do rzeczywistości społecznej). Wyłonił wreszcie typy studentów ze względu na ich orientacje konsumpcyjne i przetestował szereg hipotez dotyczących możliwego związku z nimi wybranych czynników. Lista tych czynników jest imponująca. Marciniak nie poprzestał na najbardziej standardowo wymienianych zmiennych, takich jak płeć badanego, jego osiągnięcia szkolne, miejsce zamieszkania, wykształcenie rodziców czy standard materialny rodziny. Sprawdził także, jak do orientacji konsumpcyjnych studentów mają się: ich aktywność medialna i kulturalna, stosunek do wiary i praktyk religijnych, źródła utrzymania, poziom samooceny, poziom optymizmu życiowego, poziom zaangażowania w zajęcia akademickie, poziom aktywności obywatelskiej, dziedzina studiów, stopień nasilenia orientacji konsumpcyjnej rodziców (w opinii badanych), sytuacja osobista i zakres grona przyjaciół.

Interpretując uzyskane wyniki, Marciniak odnosi się do podstawowych tez koncepcji syndromu konsumpcyjnego. W ich myśl syndrom ten steruje członkami społeczeństwa, przenika wszystkie zakresy rzeczywistości. Mówi się o spójności syndromu (spełnia się jego warunki we wszystkich zakresach w podobnym stopniu), o tym, że jest on przeciwnym biegunem syndromu produkcyjnego i że kształtowany jest on w procesie socjalizacji. A jak jest w przypadku badanej próby? Czy w odniesieniu do studentów można mówić o syndromie konsumpcyjnym? Czy badania zwiększyły, czy zmniejszyły stopień pewności koncepcji Zygmunta Baumana? Pytania jak w dobrym kryminale. Nie zamierzam tego poznawczego napięcia zepsuć, cytując tu wyniki czy wnioski. Odpowiedzi na wszystkie pytania są logicznym następstwem wyводу, zostały jasno sformułowane w końcowej części książki, wszystkie wątki doprowadzone są do finału z zegarmistrzowską precyzją. Może uwolnienie się od niej dodałoby całości większej lekkości, relacja z badań ilościowych rządzi się jednak swoimi prawami (a Mateusz Marciniak z pewnością wyniki swoich badań publikował będzie także w formie publicystycznej). Jak się okazuje, filozoficzną koncepcję można wymierzyć i wskazać, które z jej elementów oddają rzeczywistość studenckiego życia, a które odbiegają od niej.

Dodam jeszcze, że autor nie pozostał obojętny wobec pytań o możliwość (czy raczej niemożliwość) uogólnienia wyników badań własnych i o potrzebę ich kontynuacji. Z pokorą pisze o błędach, których się nie ustrzegł, i planuje dalsze naukowe poczynania. Kibicuje mu w tych planach sam profesor Zygmunt Bauman, który spotkał się z autorem i przyjął osobistą dedykację.

Mateusz Marciniak jest z wykształcenia psychologiem i pedagogiem. Jego rozprawa doktorska to opracowanie, które można właściwie nazwać socjologicznym. Choć w nauce obecne są dziś raczej trendy otwierające niż zamykające na różne punkty widzenia, choć nauka zmierza w stronę interdyscyplinarności, to wciąż mówi się o różnych kulturach badawczych pedagogów, psychologów i socjologów. Stawiałam więc sobie pytanie, jak Mateusz Marciniak udźwignie zadanie, które postawiło go na przecięciu tych naukowych światów. Udało mu się znakomicie, o czym świadczą nie tylko znakomite recenzje pracy (prof. Marii Czerepaniak-Walczak i prof. Agnieszki Cybal-Michalskiej), nie tylko możliwość publikacji pracy doktorskiej drukiem, którą otrzymał Marciniak od władz dziekańskich swojego Wydziału (Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu), ale i nominowanie jej do Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wyróżnione rozprawy doktorskie.

Warto przeczytać *Orientacje konsumpcyjne...* właśnie dlatego, że to praca interdyscyplinarna, pisana z poznawczym zaciekawieniem, z dużą naukową wyobraźnią i swobodą osoby, która z powodzeniem korzysta i łączy teorie i kultury badawcze wielu dziedzin nauki.